
Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej w dniach 24 i 25 maja 1963 r.

Palestra 7/7-8(67-68), 120-136

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nie w „Dzienniku Kijowskim”). Po powrocie do kraju uzyskał wpis na listę adwokatów w Izbie warszawskiej i odtąd niemal aż do końca życia zajmował się praktyką adwokacką.

Działalność Eugeniusza Popoffa odznaczała się wielostronością. Poza adwokaturą poświęcał się publicystyce i literaturze. Był współtwórcą i członkiem zarządu Związku Literatów Polskich i jednym z założycieli Polskiego Pen-Clubu. Jako członek Zboru Ewangelicko-Reformowanego piastował przez szereg lat stanowisko Prezesa Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego.

W czasie okupacji Polski przez hitlerowców Popoff wraz z żoną pracował w konspiracji. Żonę Niemcy zaaresztowali i zamordowali. Ostrzeżony w porę, Popoff ukrywał się przed gestapo.

Po wyzwoleniu Polski od okupanta Popoff powrócił do przerwanej praktyki adwokackiej. W latach 1945—1951 był członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej i Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. W ostatnich latach swego życia, dopóki pozwalała mu na to stan zdrowia, zajmował stanowisko kierownika Biura Społecznej Pomocy Prawnej przy Sądzie Powiatowym dla Warszawy-Pragi.

Był człowiekiem o wysokiej kulturze osobistej, nieposzlakowanej prawości i wysokim poczuciu godności zawodu, do którego należał. W stosunku do kolegów był niezmiernie uczynny, zawsze pełen dobroci i życzliwości. Koledzy, którzy Go bliżej znali, głęboko odczuli jego odejście, odejście jednego z tych, których działalność społeczna i zawodowa nie przeszła bez śladu w dziejach naszego zawodu.

S. J.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

A. Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej w dniach 24 i 25 maja 1963 r.

W dniach 24 i 25 maja 1963 roku odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, zwołane przez Wydział Wykonawczy w celu przedyskutowania wstępnego projektu ustawy o ustroju adwokatury opracowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Posiedzenie otworzył Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Franciszek Sadurski, witając przybyłych na obrady: Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości ob. Kazimierza Zawadzkiego, dyrektora Biura do Spraw Adwokatury ob. M. Matwinową, kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Warszawie ob. Aleksandra Bolechowskiego oraz sekretarza POP przy Radzie Adwokackiej w Warszawie adw. Henryka Ejcharta.

Na wniosek Prezesa Sadurskiego przyjęto następujący porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie i przyjęcie protokołu posiedzenia plenarnego NRA z dnia 10 listopada 1962 r.
3. Projekt ustawy o ustroju adwokatury.
4. Projekt Regulaminu aplikacji adwokackiej oraz kształcenia aplikantów i egzaminu adwokackiego, uchwalony przez Wydział Wykonawczy na posiedzeniu w dniu 17 maja 1963 r.

5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej NRA z działalności finansowej i gospodarczej Wydziału Wykonawczego NRA za 1962 rok.
6. Ustalenie wysokości zasiłku koleżeńskieg o Funduszu Samopomocy Koleżeńskieg o przy NRA.
7. Wolne wnioski.

Protokół posiedzenia plenarnego z dnia 10 listopada 1962 roku przyjęto bez zmian.

Przed przystąpieniem do trzeciego punktu porządku dziennego Prezes „Sądu rski poinformował, że na temat projektu ustawy o adwokaturze odbyła się dnia 18 maja 1963 r. narada członków Wydziału Wykonawczego z dziekanami wszystkich rad adwokackich, przewidziany więc w punkcie trzecim referat Wiceprezesa Janczewskiego będzie odzwierciedleniem przebiegu tej narady i wypowiedzianych na niej opinii.

W obszernym referacie Wiceprezes Stanisław Janczewski podkreślił m. in., że od Naczelnej Rady Adwokackiej wyszły w swoim czasie pierwsze koncepcje reformy, które znalazły swe odbicie w tezach uchwalonych przez Wydział Wykonawczy w dniu 15 grudnia 1961 roku, zatwierdzonych następnie przez plenum, oraz w tezach dodatkowych uchwalonych przez Wydział Wykonawczy w dniu 23 lutego 1962 r.

Obecny projekt tylko częściowo uwzględnia powyższe tezy, natomiast zawiera szereg przepisów zupełnie nowych i wymagających zajęcia w stosunku do nich przez Naczelną Radę Adwokacką określonego stanowiska.

Do rzędu takich przepisów, krytycznie ocenianych zarówno przez Zjazd, jak i przez Wydział Wykonawczy, należy rozszerzenie nadzoru nad adwokaturą przez powołanie prezesów sądów wojewódzkich (a nawet, jeśli chodzi o poszczególne czynności, sędziów sądu wojewódzkiego) do sprawowania tego nadzoru, zwiększenie uprawnień Ministra Sprawiedliwości przez przyznanie mu nie tylko prawa do uchylania i zawieszania uchwał organów adwokatury, lecz również prawa do zastępowania tych uchwał własnymi rozstrzygnięciami oraz prawa odwoływania poszczególnych członków organów adwokatury.

Zmianie ma ulec także skład Naczelnej Rady Adwokackiej, obok bowiem siedemnastu dziekanów ma wchodzić do niej 9 nominatów mających siedzibę w Warszawie.

Projekt ustawy znosi następnie Wydział Wykonawczy i zamiast niego wprowadza instytucję Prezydium, do którego kompetencji — z wyjątkiem uchwalania regulaminów, ustalania budżetu oraz rozpoznawania sprawozdań i wniosków Komisji Rewizyjnej, które to sprawy zostały zastrzeżone właściwości plenum — należałyby wszystkie inne sprawy (a więc — zdawałoby się — także wybór WKD i Komisji Rewizyjnej NRA). Projekt znosi także walne zgromadzenia we wszystkich izbach, niezależnie od liczby ich członków, i zastępuje je zebraniem delegatów.

Novum w projekcie stanowi instytucja społecznych biur pomocy prawnej, które według projektu miałyby powstawać przy radach narodowych, związkach zawodowych i innych organizacjach społecznych i które zatrudniałyby adwokatów na podstawie umowy o pracę. Projekt nie zawiera jednak przepisów określających zadania i organizację tych biur i odsyła do rozporządzenia, które ma wydać Minister Sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 77 ust. 1 projektu adwokat może wykonywać zawód jedynie jako członek zespołu lub społecznego biura pomocy prawnej.

Według projektu adwokat może być skreślony z listy uchwałą rady adwokackiej, jeżeli nie daje rękąmi należytego wykonywania zawodu (art. 90 pkt 8). Poza tym rada adwokacka może go przenieść do innej miejscowości w okręgu wojewódzkiej izby adwokackiej, jeśli tego wymaga interes społeczny, a Naczelna Rada Adwokacka może polecić adwokatowi w ogóle przenieść się do innej miejscowości.

Uznając zespół za podstawową jednostkę organizacyjną adwokatury, projekt wyposaża go w osobowość prawną i zwiększa znacznie uprawnienia kierownika zespołu, przy czym wkładając na niego obowiązek zawierania umowy z klientem, zachowuje zarazem zasadę swobody wyboru adwokata przez klienta. W odróżnieniu od członków biur społecznej pomocy prawnej projekt w art. 87 ust. 1 stanowi, że adwokat-członek zespołu pozostaje do zespołu w stosunku zatrudnienia. Jeśli chodzi o kwestię wynagrodzenia członków zespołu za pracę, to projekt w art. 87 ust. 2 ogranicza się do ogólnikowego postanowienia, że adwokat-członek zespołu ma prawo do udziału w dochodach zespołu. Pewne wyjaśnienie tego zagadnienia zawiera uzasadnienie projektu, w którym przewiduje się, że członkowie zespołu uczestniczyć będą w podziale dochodów zespołu w częściach równych do określonej wysokości. Ponadto kierownik zespołu będzie mógł przyznać miesięczną premię w zależności od liczby spraw i nakładu pracy, uwzględniając także sprawy prowadzone z urzędu. Sposób uczestniczenia w dochodach zespołu w okresie pracy i w czasie urlopu wypoczynkowego, co projekt również przewiduje, ma określić rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości. Jednakże odesłanie do rozporządzenia tak podstawowego zagadnienia, jakim jest problem wynagrodzenia za czynności zawodowe adwokatów zatrudnionych w zespołach, trudno uważać za prawidłowe. Zdaniem Wydziału Wykonawczego zagadnienie to, a przynajmniej sam sposób jego ujęcia powinna normować ustawa.

Również niewystarczające są, zdaniem Wydziału Wykonawczego, postanowienia projektu o zaopatrzeniu emerytalnym. Nie rozwiązują one zagadnienia źródeł, które gwarantowałyby pokrycie składki na ubezpieczenia społeczne, a poza tym nie normują zagadnienia zaliczania do wysługi lat dotychczasowej pracy zawodowej. Ze względu na stale postępujący wzrost kosztów administracyjnych, które już dzisiaj, po podwyżce podatku lokalowego od pomieszczeń użytkowych, sięgają 30%, powiększenie tych kosztów o składkę na ubezpieczenie może postawić zespoły w bardzo trudnej sytuacji. Wprawdzie od dawna mówi się o potrzebie zmiany skali podatku od wynagrodzeń obowiązującej adwokatów, jednakże należy stwierdzić, że w obecnym stanie prawnym skala ta może być zmieniona jedynie w drodze ustawowej, gdyż obowiązujące w tym względzie przepisy nie przyznają w tym zakresie uprawnień Ministrowi Finansów.

Warunki bytowe członków zespołu pogarsza niewątpliwie zakaz łączenia wykonywania zawodu ze stanowiskiem radcy prawnego, projekt zaś idzie w tym kierunku jeszcze dalej niż znana uchwała Rady Ministrów Nr 533, gdyż zakazuje w art. 81 ust. 1 łączenia wykonywania zawodu ze stanowiskiem radcy prawnego, a więc nie tylko w państwowych jednostkach organizacyjnych i jednostkach gospodarki społecznej.

Duże wątpliwości budzi również rozdział IX projektu o odpowiedzialności dyscyplinarnej. Mając na uwadze przewidziane w art. 29 projektu uprawnienia kierownika zespołu i zebrania zespołu do karania członków karą upomnienia lub nagany, należy dojść do wniosku, że projekt wyposaża w prawo karania karą upomnienia aż 4 organy, gdyż te same kary mogą wymierzać także dziekan i komisja dyscyplinarna. Poza tym nie może nie budzić zdziwienia wprowadzenie do projektu przewidzianych w art. 104 kar obligatoryjnych w postaci kary pozbawienia wyko-

nywania zawodu i wydalenia z adwokatury za udzielenie pomocy prawnej klientowi bez wiedzy kierownika zespołu albo za przyjęcie od klienta korzyści materialnej. Automatyczne stosowanie kar nie znane jest nawet kodeksowi karnemu. Poza tym zakaz udzielania pomocy prawnej bez wiedzy kierownika zespołu budzi wątpliwości co do tego, czy projektodawcom chodzi o wszelką pomoc, czy też tylko o pomoc płatną.

Po referacie Wiceprezesa Janczewskiego Prezes Sadurski dał wyraz przekonaniu, że dyskusja nad projektem ustawy o adwokaturze powinna się zająć tylko zagadnieniami węzłowymi z pominięciem spraw drobnych, chodzi bowiem o kwestię zasadniczą: o zmianę dotychczasowej sytuacji adwokata i sytuacji adwokatury jako instancji. Wprowadza się nową formę wykonywania zawodu: społeczne biura pomocy prawnej. Nie chcemy zakładać z góry, że ta forma będzie gorsza, ale jest to coś zupełnie nowego. Tych węzłowych zagadnień jest kilka. Przede wszystkim problem nadzoru Ministra Sprawiedliwości i w związku z tym problem samorządu. Tu będą wchodziły sprawy: sposobu powoływania organów adwokatury, sposobu odwoływania poszczególnych członków tych organów w każdym czasie, skreślenia z listy, wreszcie sposobu przenoszenia administracyjnego.

Drugim istotnym zagadnieniem jest reforma wykonywania zawodu. Jeśli chodzi o zagadnienie związane z pracą dotychczasowych zespołów, to stanowisko Wydziału Wykonawczego jest zupełnie jasne. Postulował on w swym memoriale podniesienie zespołu do rangi podstawowej komórki.

Dalej, mamy problem ubezpieczeń. Jest to osiągnięcie pozytywne, ale projekt nie rozstrzyga szeregu kwestii, jak np. zaliczania okresów pracy do wysługi emerytalnej i opłacania składek.

Następne zagadnienie — to sprawa kar dyscyplinarnych. W tym względzie projekt zawiera szereg przepisów zgodnych z postulatami Wydziału Wykonawczego, ale istnieje również kilka spraw spornych.

Wreszcie zagadnienie b. istotne; co do którego Wydział Wykonawczy zajmował już stanowisko — to problem udziału adwokata w dochodach zespołu. Wydział Wykonawczy wypowiedział się w swoim czasie, że powinna być stała część wynagrodzenia zapewniająca każdemu adwokatowi minimum egzystencji. Wprawdzie projekt ustawy też mówi o stałej części, ale z tym łączy się szereg problemów wątpliwych, które powinny się stać przedmiotem dzisiejszej dyskusji.

W dyskusji, jaka rozwinęła się nad wygłoszonym referatem, zabierali kolejno głos następujący mówcy: Zygmunt Albrecht, Stanisław Longchamps, Michał Kulczycki, Gracjan Płocieniak, Józef Stopnicki, Stanisław Garlicki, Bernard Cisewski, Jerzy Horski, Karol Stach, Stefan Kosiński, Józef Michalak, Alfred Sz wajkert, Jan Gadomski, Jan Kubiczek, ponownie Michał Kulczycki, Walenty Lipiec, Natan Ceranka, Stanisław Maciejewski i ponownie Józef Michalak.

Dziekan Z. Albrecht — wyrażając życzenie, aby można było uzyskać przedłużenie terminu do szczegółowego rozważenia projektu — zwrócił uwagę m. in. na konieczność wyboru Wyższej Komisji Dyscyplinarnej oraz Komisji Rewizyjnej NRA nie przez jej Prezydium powoływane z nominacji. Można by, zdaniem mówcy, wyboru tych organów dokonywać — poza dziekanami — przez delegatów poszczególnych izb. Nie zachodzi też chyba potrzeba, by członkowie Naczelnej Rady Adwokackiej powoływani byli wyłącznie spośród adwokatów Izby warszawskiej; reprezentacja adwokatury byłaby wówczas szersza. Mówca wypowiada się przeciwko nadaniu kierownikom zespołów adwokackich prawa stosowania kar dyscyplinarnych. Rozdzielanie zaś przez kierownika premii mogłoby doprowadzić do *bellum omnium contra omnes*. Przepis uprawniający Ministra do odwoływania

poszczególnych członków organów adwokatury, notabene bez żadnej wskazówki w przepisie co do okoliczności usprawiedliwiających takie odwołanie, może wpłynąć na swobodę wypowiedzi w dyskusji. Co do zarobków członków zespołu, to zagadnienie to powinno być uregulowane kompleksowo. Dziś nikt nie może się wypowiedzieć, jak należy unormować kwestię zarobków w związku z nowymi obciążeniami, np. z tytułu ubezpieczenia. Co się zaś tyczy biur społecznej pomocy prawnej, to jeśli będą w nich obowiązywać takie opłaty jak w zespołach, mogą one wytworzyć konkurencję, która zaważy na losach adwokata zespołowego.

Dziekan Longchamps zwraca uwagę na trudności, jakie mogą powstać w małych miejscowościach, w których z powodu zbyt niskiej liczby adwokatów nie będzie można utworzyć zespołów. Mówca jest przeciwny powoływaniu przez Prezydium NRA członków Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Komisji Rewizyjnej, którą Prezydium wybierałoby dla siebie. W kwestii kar dyscyplinarnych zaznacza, że są one surowe i sztywne. Pojęcie „klienta” w art. 104 projektu jest niezrozumiałe.

Skarbnik NRA adw. Kulczycki poświęcił swe przemówienie zagadnieniu ubezpieczenia, wskazując na konieczność utrzymania Funduszu Zasiłków Koleżeńskich.

Dziekan Płocieniak wskazał na trudności związane z istnieniem małych zespołów na prowincji i omówił ewentualne niekorzystne następstwa powstawania społecznych biur pomocy prawnej, które mogą się stać organizacją konkurencyjną dla zespołów. Jeśli chodzi o udział w dochodach zespołu, to przy konieczności opłacania składek ubezpieczeniowych nie wiadomo, czy członkowie zespołu będą mieli zapewnione minimum egzystencji.

Wicedziekan Stopnicki zwrócił uwagę na konieczność takiego uregulowania zagadnienia adwokatury, które by gwarantowało niezawisłość adwokata i właściwe pełnienie funkcji w procesie. W obecnym momencie adwokat ma przed sobą trzy drogi i nie wie, co ma z sobą począć. Stąd wypływa niepokój, który będzie trwał dopóty, dopóki nie będziemy wiedzieli, czego się chce od społecznych biur pomocy prawnej.

Dziekan Garlicki przedstawił zebranym uchwałę podjętą poprzedniego dnia przez Radę Warszawską co do projektu, zaznaczając, że została ona powzięta jedno-myślnie przy jednym tylko wstrzymującym się od głosowania.

Dziekan Cisewski oświadcza, że Rada Adwokacka w Bydgoszczy obradowała nad projektem w dniu 21 maja 1963 r. Wprawdzie żadnej rezolucji nie uchwalono, ale stanowisko dyskutantów było zbieżne ze stanowiskiem konferencji dziekanów odbytej w Warszawie w dniu 18 maja. Wskazując na dualizm w organizowaniu zawodu adwokackiego, mówca stwierdza, że przy Radzie Adwokackiej w Bydgoszczy istnieją rozbudowane b. szeroko biura społeczne, które udzielają nieodpłatnie pomocy prawnej społeczeństwu. Mówca zapytuje, jak przyjęłoby społeczeństwo proponowaną zmianę.

Adw. Horski, podobnie jak inni mówcy, wskazuje na trudność dokonania przez adwokata wyboru pomiędzy zespołem a społecznym biurem pomocy prawnej. Zagadkowa jest również kwestia zarobków. Jeżeli bowiem taryfa będzie nawet zmieniona, to granicę stanowić będzie nie decyzja władz, lecz możliwość płatnicza klienta, która jest już wyczerpana nawet przy dzisiejszej taryfie. Skąd więc będą brać środki zespoły, aby płacić swym członkom?

Dziekan Stach wskazuje na to, że po odcięciu adwokatów od innych zarobków (radcostwa) sytuacja adwokatów będzie się przedstawiała źle. Nie ma się co martwić o premię, gdyż nie wystarczy na nią środków. Mówca omawia szczegó-

łowo kwestię przenoszenia siedziby i wskazuje na niejasne ujęcie tego zagadnienia w art. 85 projektu. Kwestia przymusowego przenoszenia adwokatów nie może być, zdaniem mówcy, pozostawiona „szerokiej” interpretacji. Przepis art. 5 w związku z art. 9 projektu wskazywałby na to, że Minister w każdej sprawie może własną decyzją zastąpić uchwałę rady adwokackiej.

Dziekan Kosiński wyraża obawę, że wbrew temu, co się mówi w uzasadnieniu projektu, iż chodzi o uniezależnienie adwokata od klienta, wprowadzenie w życie niektórych przepisów projektu może wywołać skutek wręcz odwrotny. Adwokatura Izby krakowskiej rozważyła pod tym kątem widzenia przepisy projektu. Wyniki dyskusji zostały ujęte przez Radę Krakowską w formę uchwały, która została przesłana Naczelnej Radzie Adwokackiej.

Dziekan Michałak oświadczył, że pesymizm w ocenie przepisów projektu jest nieuzasadniony oraz że takie czy inne pozorne ograniczenie władzy samorządowej nie ma znaczenia dla należytego wykonywania zawodu przez adwokata. Jeśli chodzi o szczegóły, to kwestii zarobków nie można w żadnej części opierać na uznaniu. Co do zakresu samorządu, to — zdaniem mówcy — odpowiada on istniejącym potrzebom. Mówca wskazuje na sprzeczność pomiędzy funkcjami prezesa sądu wojewódzkiego jako czynnika wymiaru sprawiedliwości i jako czynnika nadzorującego adwokatów. Według projektu prezes sądu wojewódzkiego, będąc z ustawy pomocnikiem Ministra w sprawowaniu zwierzchniego nadzoru, mógłby wydawać polecenia, co — zdaniem mówcy — nie powinno mieć miejsca. Mówca negatywnie ocenia uprawnienia dyscyplinarne kierownika zespołu i dziekana i sądzi, że powinny się one ograniczać do udzielania ostrzeżenia i upomnienia w wypadkach, gdy chodzi o naruszenie dyscypliny pracy lub dyscypliny zawodowej oraz gdy nie ma pokrzywdzonego. Art. 104 projektu jest nie do przyjęcia w jego obecnym brzmieniu. Niecelowe jest również przyjęcie przez projekt przeniesienia siedziby w formie kary dyscyplinarnej, i w formie przeniesienia administracyjnego.

Adw. Szwałkert omawia kwestię społecznych biur pomocy prawnej i sądzi, że biura te są eksperymentem, który może się okazać szkodliwy, wobec czego przepisy o tych biurach nie powinny się znaleźć w ustawie.

Adw. Gadomski omawia kwestię praworządności w państwie socjalistycznym i wskazuje na to, że każdy projekt, który ogranicza prawo adwokatury do obrony interesów klienta, nie jest uzasadniony. Stworzenie zaś społecznych biur pomocy prawnej doprowadzi do powstania nowego odłamu adwokatów, nie zorganizowanego na zasadach właściwych, gdyż zależnego. W konkluzji swego przemówienia adw. Gadomski oświadcza, że wiele zagadnień ujętych jest w projekcie dobrze, pewne jednak kwestie wymagają przepracowania nie tylko w interesie adwokatury, ale i w interesie samej praworządności oraz w interesie społecznym.

Wicedziekan Kubiczek wyjaśnia, że w Rzeszowie odbyły się zebrania w organizacjach partyjnych i w zespołach. Szczególnie szeroko dyskutowana była kwestia społecznych biur pomocy prawnej. Wyrażone na tych zebraniach poglądy zbieżne są z poglądami wypowiedzianymi w toku dzisiejszej dyskusji.

Adw. Kulczycki porusza sprawę hierarchii kar dyscyplinarnych. Zdaniem mówcy umieszczenie kary grzywny przed karą nagany jest niewłaściwe. Kara przeniesienia siedziby jest niebывale surowa i równać się będzie często skreśleniu z listy. Okres kary zawieszenia w czynnościach zawodowych jest za długi i nie powinien przekraczać jednego roku. Rewizja nadzwyczajna na niekorzyść oskarżo-

nego powinna być ograniczona w czasie, inaczej bowiem ów miecz Damoklesa w postaci rewizji nadzwyczajnej wisiaby nad głową adwokata do końca jego życia.

Dziekan Lipiec oświadcza, że w Lublinie odbyło się zebranie Rady Adwokackiej z udziałem kierowników i delegatów zespołów oraz członków Komisji Rewizyjnej i Komisji Dyscyplinarnej. Zebranie wyraziło poglądy pokrywające się z wynikami dzisiejszej dyskusji. Izba lubelska proponuje, aby na 9 kandydatów do Naczelnej Rady Adwokackiej czterech mianował Minister, a 5 (z różnych izb) wybierali dziekani. Mówca porusza następnie kwestię wprowadzenia w większych zespołach tzw. rady zespołu oraz kwestię zaliczania do emerytury pracy w sądownictwie, prokuraturze lub w komisjach arbitrażowych.

Wiceprezes Ceranka omawia kwestię uprawnień Ministra i wpływu tych uprawnień na zakres samorządu. Występuje przeciwko przewidzianemu w art. 90 projektu prawu administracyjnego skreślenia z listy, jak również przeciwko przenoszeniu adwokata z jednej miejscowości do drugiej, gdyż może to być równoznaczne ze zmuszaniem adwokata do rezygnacji z wykonywania zawodu w ogóle; prócz tego groźba przeniesienia może wpływać na poczucie niezależności w wykonywaniu czynności zawodowych. Omawiając zagadnienie społecznych biur pomocy prawnej, mówca stwierdza, że sądził, iż biura te będą zakładane przez różne instytucje społeczne, takie jak np. Liga Kobiet, oraz że będą utrzymywane z ich budżetów. Jeśli jednak biura te mają pobierać opłaty według stawek adwokackich, to dlaczego mają się one nazywać społecznymi biurami pomocy prawnej? Będzie to zatem jakaś odmiana zespołów, trudno więc zrozumieć, komu i do czego są one potrzebne. W dalszym ciągu swego przemówienia mówca omawia kwestię podziału dochodu i uregulowania jej w projekcie. Zdaniem mówcy, projekt wymaga przerepracowania i dokładnej analizy nasuwających się w czasie dyskusji zagadnień.

Dziekan Maciejewski uważa rozszerzenie uprawnień Ministra za uzasadnione. O społecznych biurach wiemy dziś za mało, żeby można było coś o nich powiedzieć. Byłoby jednak rzeczą niebezpieczną, gdyby miały one lepsze warunki lokalowe i korzystały z innych jeszcze udogodnień w porównaniu z zespołami. Niektóre kary wydają się mówcy za ostre. Jest on przeciwny przyznawaniu prawa karania kierownikowi zespołu. System premii wywoła w zespołach rozgoryczenie i antagonizmy.

Na zakończenie dyskusji w pierwszym dniu posiedzenia obszernie przemówienie wygłosił Wiceminister Zawadzki:

„Od szeregu lat nie tylko w dyskusjach publicznych, ale także w samej adwokaturze i w tym gronie, które dziś obraduje, mówiło się o konieczności szeroko zakrojonej reformy adwokatury.

Ministerstwo Sprawiedliwości po opracowaniu wstępnego projektu nowej ustawy, a przed oddaniem go pod obrady Rządu, poddało projekt pod dyskusję w sferach prawniczych.

Projekt został przesłany do złożenia uwag nie tylko samorządowi adwokackiemu. Wypowie się co do niego także Zrzeszenie Prawników Polskich, zebrane będą w szerokim zakresie opinie sędziów i prokuratorów.

Dopiero po rozważeniu uwag, jakie napłyną, oraz po ustosunkowaniu się do nich — przystąpi się do dalszych prac nad projektem.

Dzisiejsza dyskusja była bardzo jednostronna.

Prawie wcale nie mówiło się o tych zmianach, które postulowane były w uchwałach Naczelnej Rady Adwokackiej, brak też było zupełnie ustosunkowania się do uchwały plenum Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich z grudnia 1961 roku w sprawie koniecznych kierunków reformy. Dyskusja toczyła się tak, jak by w ogóle nie było uchwały naczelnej reprezentacji prawnictwa polskiego.

W dzisiejszej dyskusji kwestionowano te postulaty, które były zawarte w uprzedniej uchwale Naczelnej Rady Adwokackiej, oraz niektóre przepisy, które zawarte są w obecnej ustawie, a których słuszności i prawidłowości stosowania od lat nikt nie kwestionował.

Nie zgłoszono dziś prawie wcale projektów konkretnych rozwiązań albo pożądaných zmian, a tylko domagano się po prostu usunięcia większości nowych przepisów.

Może to wywołać wrażenie, że samorząd adwokacki tylko deklaratoryjnie zgłasza potrzebę szerokiej reformy, całą zaś uwagę poświęca raczej temu, aby możliwie w najszerszym zakresie utrzymać stan dotychczasowy, stan, który doprowadził do sytuacji bardzo krytycznie ocenianej przez opinię publiczną.

Doprowadził między innymi również do tego, że w toku jest kilkadziesiąt spraw karnych przeciwko adwokatom i że w adwokaturze toczy się tak dużo postępowań dyscyplinarnych, jak chyba w żadnym innym zawodzie. A przecież olbrzymia większość tych spraw dyscyplinarnych wszczęta została z inicjatywy samorządu!

Nie można wyjść z tej sali z uczuciem samouspokojenia, że wszystko jest dobrze i że trzeba ograniczyć reformę do jakichś minimalnych, kosmetycznych zmian.

Nie chcę przez to powiedzieć, że Ministerstwo ocenia sytuację w czarnych kolorach, że nie widzi w adwokaturze zdrowych, postępowych sił, na których można się oprzeć przy wprowadzeniu w życie reformy. Właśnie dlatego, że wierzymy w te zdrowe siły, proponujemy oparcie się na samorządzie i nadanie mu znacznie szerszych niż dotychczas uprawnień, jak również stworzenie takich warunków, by samorząd mógł działać bardziej skutecznie.

A dziś — w dyskusji — z jednej strony mówi się z troską o samorządności adwokatury, a z drugiej strony przebija zdecydowany sprzeciw co do rozszerzania uprawnień samorządu, po prostu niczym nie uzasadniony brak zaufania do ludzi, których sami wybieriecie i których działalność będzie się znajdować przede wszystkim pod waszą kontrolą społeczną.

Przecież działalność kierownika zespołu będzie kontrolować ogólne zebranie zespołu i rada adwokacka, a radę adwokacką — zgromadzenie delegatów i jeśli okaże się, że wybraliście ludzi nieodpowiednich, to będziecie mogli ich odwołać.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują na to, że nadzór ze strony państwa nie zmierza ani do ograniczenia samorządu, ani do jego zastąpienia przez działalność nadzorczą. Gdyby były takie zamiary, to nie proponowalibyśmy znacznego rozszerzenia uprawnień samorządu.

Nadzór ze strony państwa działa tylko wtedy, gdy wymaga tego interes społeczny, i właśnie dlatego może on mieć możliwość skutecznego oddziaływania.

Zdarzają się wypadki, że rada wpisuje na listę adwokatów, ale żaden zespół nie chce przyjąć kandydata, chociaż nie zgłasza przeciwko jego osobie żadnych zastrzeżeń.

Jeżeli samorząd nie rozwiąże takiej sytuacji, to przyjmując, że nie będzie już indywidualnych kancelarii, nie można przecież tolerować stanu, że ktoś został uznany za godnego wykonywania zawodu adwokata, a w rzeczywistości nie może tego zawodu wykonywać.

Nie można też tolerować takiego stanu (jaki jednak się zdarzył), że rada uznała, iż jeden z zespołów jest zupełną fikcją, ale przez bardzo długi czas nie rozwiązywała go i tolerowała ten fikcyjny zespół, za którym kryła się jedna prywatna kancelaria.

W dzisiejszej dyskusji prawie generalnie wypowiedziano się przeciwko przepisowi art. 104 projektu, który mówi o surowej karze za nielegalne prowadzenie spraw poza zespołami albo za ukrywanie części dochodów.

Można się zgodzić z tym, że dotychczasowa redakcja projektu nie jest dość jasna i wymaga zmian przez wyraźne zaznaczenie, iż chodzi tu o czynności odpłatne. Ale stawianie sprawy w ten sposób, że utrzymanie przepisu stwarza potencjalną groźbę dla większości adwokatów, musiałoby prowadzić do pesymistycznego wniosku, że większość adwokatów prowadzi nielegalną działalność zarobkową, a tak przecież nie jest (choć w niektórych wypadkach inspektoraty kontrolno-rewizyjne wykrywają ukrywanie dochodów, dochodzących do bardzo poważnych kwot).

Nowe zespoły muszą mieć zdrowe podstawy finansowe. Ukrywanie dochodów musi się zdecydowanie skończyć. Byłoby to nie tylko oszustwo podatkowe, ale — jak obecnie — zagarnięcie mienia społecznego, okradanie i kolektyw, który ma zapewnić członkom godziwy zarobek, i samorządu, który pobiera składki zależnie od wysokości dochodów.

Jeżeli ktoś naprawdę troszczy się o zaufanie do adwokatury i o jej pozycję społeczną, to musi się chyba zgodzić, że z wypadkami nieuczciwości, nierzetelności trzeba w zdecydowany sposób skończyć.

Rzetelny adwokat dziś nie boi się niczego i nie będzie się niczego obawiał po reformie. A jeżeli zaczną się nareszcie bać ci, którzy dziś są klientami prokuratora lub stałymi klientami komisji dyscyplinarnej, to wyjdzie to tylko na korzyść adwokatury. Wy sami też wtedy odetchniecie.

Obawa złośliwych oskarżeń nie powinna nas powstrzymywać, bo w tych sprawach istnieje kontrola administracyjna całkowicie niezależnych komisji dyscyplinarnych, a w razie potrzeby — kontrola Sądu Najwyższego.

Co do wysokości zarobków w zespołach, to padały tu głosy, które z jednej strony oceniają sytuację zbyt pesymistycznie, a z drugiej strony nie liczą się z realną sytuacją.

Kiedy tworzył się Centralny Fundusz Szkolenia, to na tej sali też padały głosy, że podetnie on sytuację finansową adwokatów i zespołów oraz samorządu.

Rzeczywistość nie potwierdziła tych obaw. Zarobki w zespołach za II półrocze 1962 roku wynosiły przeciętnie od 3 400 do 4 700 na jednego adwokata.

Nie wierzę w to, że przy nowych obciążeniach spadną one do 1 000 zł. Na ubezpieczenie również i dziś się płaci, chociaż rozszerzenie zakresu ubezpieczeń podwyższy koszty. Za to ujawnią się nowe źródła wpływów, na co wpłynie i kontrola członków zespołu, żeby wszystkie dochody były ujawniane, i stosowanie przepisów art. 104 projektu, i wreszcie nowa sytuacja podatkowa.

Z drugiej znowu strony ci, którzy grożą radykalnym obniżeniem zarobków, sprzeciwiają się rozdziałowi radcostw od praktyki adwokackiej.

Jeżeli już nie bierze się pod uwagę konieczności zapewnienia dobrej obsługi prawnej jednostkom gospodarki uspołecznionej, to trzeba dostrzegać zjawisko, że liczba spraw w sądach się zmniejsza, oraz przewidywać, że będzie się zmniejszała nadal.

Spraw, które zostaną w sądach, nie wystarczy do zapewnienia egzystencji prawie 6 000 adwokatów. I dlatego część adwokatów musi zdecydować się przejść na radcostwo, a wtedy pozostała, mniejsza od dotychczasowej liczba adwokatów praktykujących będzie miała zapewnione podstawy egzystencji.

Co się tyczy kręgu osób uprawnionych do działalności nadzorczej, to uwagi zostaną przeanalizowane. W każdym razie nie rozszerzy się kręgu osób, które mogłyby samodzielnie podejmować decyzje w trybie nadzoru.

Nie było takiej intencji, żeby Wyższa Komisja Dyscyplinarna i Komisja Rewizyjna NRA były wybierane przez Prezydium NRA. Jeżeli są pod tym względem wątpliwości, to trzeba wyraźnie określić, że organy te powołuje plenum Naczelnej Rady Adwokackiej.

Również rozważone będą propozycje co do sposobu powoływania Naczelnej Rady Adwokackiej.

Chcemy przyspieszyć i usprawnić postępowanie dyscyplinarne, odciążyć rzeczników i komisje od drobnych spraw.

Zastrzeżenia co do nakładania kar dyscyplinarnych przez zebranie zespołu i przez kierownika zespołu zostaną rozważone.

Zwracam uwagę, że adwokat zawieszony w pełnieniu czynności zawodowych będzie mógł być zatrudniony w pracach wewnętrznych zespołu i nie pozostanie on bez środków do życia.

Przeniesienie administracyjne ma inny charakter niż dyscyplinarne. Przy przeniesieniu administracyjnym samorząd niewątpliwie będzie uwzględniał i dobro społeczne, i sytuację osobistą adwokata.

Wydaje się, że uwaga co do zbyt długiego okresu kary pozbawienia wykonywania zawodu jest trafna.

Karę grzywny przewiduje się jako zasadniczą lub dodatkową.

Co do rewizji nadzwyczajnej, to stosując zasady k.p.k., rewizję na niekorzyść będzie można wnieść tylko w ciągu 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. Jeżeli to budzi wątpliwości, można to wyraźnie zaznaczyć w ustawie.

Jasne jest, że z zewnątrz nie wpłyną żadne środki na pokrycie kosztów ubezpieczeń. Nie można tych kosztów przesunąć na klienta, bo to byłaby podwyżka cen za usługi prawne.

W kwestii braku rozporządzeń wykonawczych należy zaznaczyć, że nie można ich przedstawić dopóty, dopóki zasadnicze sprawy, jakie reguluje ustawa, nie będą rozstrzygnięte. Bo przecież po to poddaje się projekt ustawy pod dyskusję, żeby z jej wyników wyciągnąć potem wnioski.

Projekty rozporządzeń będą konsultowane z samorządem adwokackim.

Ustawa nie może zawierać tak szczegółowych przepisów o społecznych biurach pomocy prawnej, jak je zawiera co do zespołów.

Zespoły istnieją już przeszło 10 lat i mamy tu większe doświadczenie. Trudno przesądzać o tym, ile będzie społecznych biur pomocy prawnej. Zależy to od organizacji, które będą je tworzyć, oraz od liczby adwokatów, którzy zgłoszą się tam do pracy.

Nie można jednak zamykać oczu na to, co już istnieje. Na przykład Związek Zawodowy Kolejarzy zapewnia już obecnie swoim członkom pomoc prawną, której udzielają adwokaci zatrudnieni przez Związek.

Rozporządzenie będzie stwarzało elastyczne ramy, które stanowiąc będą podstawę prawną działania biur.

Spółeczne biura pomocy prawnej będą miały te same uprawnienia co zespoły. Klient, nie zwolniony od opłaty, będzie miał prawo wyboru adwokata i będzie temu adwokatowi udzielał pełnomocnictwa.

Liczymy na to, że reforma zespołów okaże się reformą rzeczywistą, a nie pozorną, że zmieni się styl pracy.

Gdyby się okazało, że mimo istnienia nowych form pracy adwokatura i zespoły nie zmierzają do realizacji rzeczywistego uspołecznienia zawodu, trzeba będzie wtedy liczyć przede wszystkim na nową formę, jaką stanowią społeczne biura pomocy prawnej.

Ostatnia istotna sprawa — to sprawa udziału w dochodach zespołu.

Ta sprawa nie jest łatwa do rozwiązania. Uważnie słuchałem zastrzeżeń co do premii uznaniowych, o których decydowałby kierownik zespołu. Ale propozycje, aby 50% dochodu dzielić równo, a drugie 50%, ile kto zarobi — nie uwzględniają ani rzeczywistego wkładu pracy członka zespołu (także przy sprawach prowadzonych z urzędu), ani nie stanowią dostatecznej zapory przeciwko utrzymywaniu się wewnątrz zespołu ostrej walki konkurencyjnej.

Uważam, że z ogólnego wpływu zespołu trzeba najpierw pokryć wszystkie koszty, a potem trzeba zapewnić egzystencję wszystkich członków zespołu zarówno w okresie pracy, jak i w czasie choroby i urlopu, z drugiej zaś strony trzeba stworzyć bodźce do intensywnej pracy i doskonalenia się w zawodzie. Dokładniejsze określenie podziału czystego dochodu określi projekt rozporządzenia o zespołach — po uwzględnieniu wyników dyskusji nad projektem ustawy.

W toku jednodniowej dyskusji trudno, oczywiście, ustosunkować się szczegółowo do wszystkich problemów.

Sprawy są ważne. Chodzi o umocnienie pozycji adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości, o zapewnienie ludności dobrej pomocy prawnej i stworzenie lepszych warunków pracy dla adwokatów.

Chodzi o to, aby formy i treść pracy adwokatury nadążały za przemianami społecznymi.

Sprawy nie można przewlekać w nieskończoność nie tylko dlatego, że wymaga tego sytuacja w adwokaturze, ale także dlatego, że kadencja rad przedłużona jest jedynie do końca roku.

Przy ostatecznej redakcji projektu zostaną rozważone uwagi zgłoszone przez adwokatów, przez inne środowiska prawnicze i organizacje społeczne oraz przez resorty, nie mniej zainteresowane w prawidłowym działaniu wszystkich współczynników ludowego wymiaru sprawiedliwości."

Po wysłuchaniu przemówienia Wiceministra Zawadzkiego Prezes Sadurski zaproponował powołanie komisji, która na podstawie wyników dyskusji przedstawiłaby projekt rezolucji wyrażającej stanowisko Naczelnej Rady Adwokackiej.

Propozycję tę przyjęto i powołano komisję w składzie następującym: Wiceprezes NRA adw. Stanisław Janczewski, adw. Zygmunt Skoczek, adw. Alfred Szwalkert oraz dziekani: Zygmunt Albrecht, Stanisław Garlicki, Stefan Kosiński i Stanisław Maciejewski.

Na tym zakończono obrady pierwszego dnia plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej.

W drugim dniu obrad, tj. w dniu 25 maja 1963 r., Prezes Sadurski zaproponował zmianę porządku obrad ze względu na to, że wybrana dla opracowania projektu rezolucji komisja nie zakończyła jeszcze swych prac. W związku z tym

przystąpiono do rozpatrzenia 4 punktu porządku obrad, tj. do rozpatrzenia uchwalonego przez Wydział Wykonawczego projektu regulaminu aplikacji adwokackiej oraz kształcenia aplikantów adwokackich i egzaminu adwokackiego.

Wobec nieobecności referenta projektu Wiceprezesa NRA adw. Janczewskiego, pod którego przewodnictwem projekt został opracowany, regulamin zreferował adw. Michał Kulczycki, który przypomniał na wstępie, że obowiązujący dotychczas regulamin uchwalony został przez Naczelną Radę Adwokacką 13 grudnia 1958 r. W ciągu tych 4 i pół lat można się było przekonać o jego brakach i wadach, z których najistotniejsze są następujące:

- I. w części szkoleniowej — przewaga teorii nad praktyką, tj. wykładów nad zajęciami seminaryjnymi oraz zajęciami w formie ćwiczeń praktycznych,
- II. w części dotyczącej przeprowadzenia egzaminu — niedostateczne sprawdzanie, czy aplikant jest należycie przygotowany do samodzielnego wykonywania zawodu adwokackiego, a przede wszystkim, czy poza znajomością przepisów prawnych posiada umiejętność ich stosowania praktycznego.

Okazała się więc potrzeba znowelizowania regulaminu, na co zwróciło uwagę również Ministerstwo Sprawiedliwości, które bardzo interesuje się poziomem i wynikami egzaminów adwokackich. Jednocześnie Ministerstwo wyjaśniło, że na przeszkodzie znowelizowaniu regulaminu nie powinna stać oczekiwana zmiana ustawy o ustroju adwokatury, i ze swej strony nie sprzeciwiało się pewnemu rozszerzeniu ram regulaminu w kwestiach związanych z wykonywaniem aplikacji, od dawna przy tym uregulowanych w szeregu uchwał Wydziału Wykonawczego (np. co do warunków pracy i płacy, urlopów itd.). Dlatego też również sama nazwa regulaminu została poszerzona.

Do opracowania omawianego regulaminu Wydział Wykonawczy powołał kilkuosobową komisję pod przewodnictwem Wiceprezesa Janczewskiego, który spośród członków dał bodaj największy wkład pracy.

Uchwalony przez Wydział Wykonawczy na posiedzeniu w dniu 17 maja 1963 r. projekt regulaminu przedstawiamy obecnie do rozpatrzenia przez plenum. Jeśli z ewentualnymi poprawkami czy zmianami zostanie on przyjęty przez plenum, to będzie niezwłocznie przedstawiony Ministrowi Sprawiedliwości do ewentualnego zatwierdzenia, po czym stanie się obowiązujący dla adwokatury. Projektowany regulamin jest jasny i przejrzysty.

W dyskusji nad projektem regulaminu zabrali głos: wicedziekan Kubiczek, dziekan Lipiec, adw. Gadowski, dziekan Płoceniak, adw. Kijas, dziekan Gąsiorowski, dziekan Michałak oraz adw. Korzonek, którzy zgłosili szereg poprawek do regulaminu.

Po ukończeniu dyskusji regulamin został uchwalony, przyjęte zaś poprawki zostały przekazane Wydziałowi Wykonawczemu celem uwzględnienia i nadania regulaminowi ostatecznej redakcji.

Po uchwaleniu regulaminu, powrócono do punktu 3 porządku dziennego.

Wiceprezes Janczewski w imieniu Komisji odczytał opracowany przez nią projekt uchwały zaznaczając, że będzie on wymagał jeszcze pewnego wygładzenia i nadania mu ostatecznej redakcji, Komisja bowiem, wobec krótkiego czasu, zmuszona była zająć się przede wszystkim ustaleniem zasadniczego stanowiska Naczelnej Rady Adwokackiej. Wiceprezes Janczewski dodał, że projekt został przyjęty przez Komisję jednomyślnie z wyjątkiem dwóch punktów, co do których jeden z członków Komisji zgłosił *votum separatum*.

W tym miejscu dziekan Maciejewski oświadcza, że w Komisji reprezentował pogląd, iż decyzja musi być wydana przez Ministra, jeśli chodzi o uchylenie uchwały organów adwokatury albo o odwołanie poszczególnych członków tych organów. Jednocześnie dziekan Maciejewski dodaje, że co do innych punktów projektu uchwały nie ma zastrzeżeń.

W dyskusji nad projektem uchwały zabrali ponownie głos: adw. Gadomski, wiceprezes Ceranka, dziekani Płocieniak, Albrecht, Lipiec i Michalak, którzy zgłosili szereg poprawek do projektu uchwały.

Po zamknięciu dyskusji Prezes Sadurski poddał pod głosowanie poprawki zgłoszone do projektu uchwały.

Poprawkę adw. Gadomskiego o zastąpieniu wyrazu „zapewnień” wyrazem „oświadczeń” przyjęto jednogłośnie.

Przyjęto dalej jednogłośnie wniosek o włączenie do uchwały punktu dotyczącego zespołów elitarnych.

W głosowaniu nad wnioskiem, w myśl którego możliwość merytorycznej zmiany przez Ministra uchwał rad byłaby przewidziana tylko przy istnieniu określonych warunków, padły za wnioskiem 4 głosy, reszta zaś głosów była przeciwko wnioskowi — przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

Poprawka Wiceprezesa Ceranki, wypowiadająca się przeciwko uprawnieniu rad adwokackich i NRA do przenoszenia siedziby adwokata, przyjęta została 14 głosami przeciwko 11.

Poprawka dziekana Płocieniaka przeciwstawiająca się tworzeniu zespołów elitarnych przyjęta została jednogłośnie.

Wobec cofnięcia przez dziekana Lipca poprawki dotyczącej rad zespołów, poprawka ta nie została poddana pod głosowanie.

Wniosek dziekana Michalaka, żeby do art. 104 projektu ustawy o ustroju adwokatury zaproponować § 2, który by przewidywał złagodzenie kary w sprawach mniejszej wagi, uzyskał 3 głosy, natomiast reszta głosujących wypowiedziała się za skreśleniem art. 104 w całości.

Przystąpiono następnie do głosowania nad poszczególnymi punktami projektu uchwały, którą przyjęto jednogłośnie z wyjątkiem punktu 3, za którym padły wszystkie głosy przeciwko jednemu.

Upoważniono następnie Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej do nadania uchwał ostatecznej redakcji.

Przyjęta przez Plenum NRA uchwała ma brzmienie następujące:

Naczelna Rada Adwokacka po przedyskutowaniu w dniu 24 maja 1963 r. projektu ustawy o ustroju adwokatury i nawiązując do swego stanowiska wyrażonego w tezach z dnia 15 grudnia 1961 r. i 23 lutego 1962 r., a także mając na uwadze uchwałę plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZPP z dnia 2/3 grudnia 1961 r., stwierdza, co następuje:

- 1) Projekt częściowo odpowiada tezom uchwalonym przez Wydział Wykonawczy i Plenum Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 15 grudnia 1961 r. i 23 lutego 1962 r. i w tym zakresie odpowiada potrzebom adwokatury.
- 2) Niektóre założenia projektu budzą zasadnicze zastrzeżenia; nadto za wadę projektu uznać należy jego zbyt ramowy charakter i brak kompleksowego uregulowania szeregu istotnych zagadnień dotyczących adwokatury.

- 3) Projekt wbrew poprzednim oświadczeniom ogranicza w rzeczywistości samorząd adwokatury.
- 4) Projekt rozszerza ponad potrzebę uprawnienia władzy nadzorującej, a zwłaszcza:
 - a) przez przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości uprawnienia nie tylko do uchylania i zawieszania uchwał rad adwokackich, lecz również do zastępowania tych uchwał własnymi rozstrzygnięciami,
 - b) przez przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości prawa odwoływania poszczególnych członków organów adwokatury,
 - c) przez przyznanie ustawowego uprawnienia do wykonywania w zastępstwie Ministra Sprawiedliwości zwierzchniego nadzoru nad adwokaturą prezesom sądów wojewódzkich, a nawet poszczególnym sędziom wojewódzkim, oraz uprawnienia tych osób i organów Ministra do brania udziału w posiedzeniach każdego organu adwokatury.
- 5) Za sprzeczne z zasadą samorządu uznać należy powoływanie członków Naczelnej Rady Adwokackiej nie będących dziekanami, przy czym Naczelna Rada Adwokacka uważa, że dokonać ich wyboru powinni dziekani, i nie widzi potrzeby ich wyboru wyłącznie spośród członków Izby warszawskiej.
- 6) Wyższą Komisję Dyscyplinarną i Komisję Rewizyjną powinna wybierać Naczelna Rada Adwokacka na plenarnym posiedzeniu.
- 7) Naczelna Rada Adwokacka wypowiada się przeciwko administracyjnemu skreślaniu z listy adwokatów z powodu braku rękopisów, gdyż norma ta stwarza dla adwokatury stan niepewności i zależności.

W każdym razie uprawnienia Ministra Sprawiedliwości z art. 9 nie powinny dotyczyć spraw z art. 90 pkt 8 projektu.
- 8) Naczelna Rada Adwokacka wypowiada się negatywnie co do uprawnień rad adwokackich i Naczelnej Rady Adwokackiej do przenoszenia siedziby adwokata do innej miejscowości.
- 9) Projekt w istocie rzeczy nie normuje wynagrodzenia adwokata za jego pracę w zespole, poprzestając na ogólnikowej formule, że członek zespołu uczestniczy w jego dochodach.

Problem ten powinien być unormowany wyraźnie w ustawie, a nie odsyłany do rozporządzenia wykonawczego. Naczelna Rada Adwokacka nie uważa za słuszne nadanie nawet części wynagrodzenia adwokata charakteru uznaniowego, jak to przewiduje uzasadnienie projektu.
- 10) Ze względu na obowiązujący stan prawny, jednocześnie z uchwaleniem ustawy o ustroju adwokatury powinien być uchylony art. 10-a ustawy o podatku od wynagrodzeń oraz powinno być dokonane objęcie adwokatów przepisami podatkowymi dotyczącymi ogółu pracowników.
- 11) Projekt w zakresie zaopatrzenia emerytalnego jest niewystarczający, gdyż nie normuje zagadnienia zaliczania do wysługi lat dotychczasowej pracy zawodowej. Odesłanie tego zagadnienia do rozporządzenia wykonawczego. Naczelna Rada nie uważa za słuszne. Mając na względzie, że wprowadzenie ubezpieczenia pociągnie za sobą obciążenie w postaci składki na ubezpieczenie, Naczelna Rada Adwokacka uważa za koniecz-

ne wprowadzenie na ten cel procentowego dodatku do wynagrodzeń pobieranych od klientów przez zespoły.

- 12) Naczelna Rada Adwokacka przeciwstawia się koncepcji tworzenia zespołów elitarnych (art. 14 projektu).
- 13) Naczelna Rada Adwokacka podtrzymuje dotychczasowe stanowisko adwokatury co do niecelowości zakazu łączenia radcostw z wykonywaniem zawodu adwokackiego i z tego względu przepisy projektu w tym zakresie, rozszerzające nawet postanowienia uchwały Nr 533 Rady Ministrów z dnia 13.XII.1961 r., ocenia negatywnie. Gdyby nawet nie podzielić tego stanowiska, to konieczne jest bardziej elastyczne uregulowanie tego zagadnienia (dopuszczalność wyjątków z mocy decyzji ministra resortowego lub Ministra Sprawiedliwości, wyłączenie spod tego zakazu radców prawnych o bardzo długim stażu lub szczególnej specjalizacji) oraz znaczne przedłużenie terminu. Naczelna Rada Adwokacka opowiada się także przeciwko rozszerzeniu zakazu łączenia, przewidzianego w uchwale Nr 533, na radcostwa w instytucjach i organizacjach nie będących jednostkami gospodarki społecznej.
- 14) Naczelna Rada Adwokacka stwierdza, że społeczne biura pomocy prawnej mogłyby się opierać wyłącznie na zasadzie nieodpłatności usług prawnych świadczonych na rzecz członków organizacji, przy których biura takie powstaną. Nadawanie osobowości tym biurom jest zbędne.
- 15) W zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej Naczelna Rada Adwokacka przeciwstawia się nadaniu uprawnień kierownikom zespołów i zebrań zespołów do wymierzania kar dyscyplinarnych upomnienia i nagany, upomnienia zaś dziekana powinny być ograniczone — poza ostrzeżeniem — do upomnienia.
- 16) Naczelna Rada Adwokacka przeciwstawia się koncepcji obligatoryjnych kar dyscyplinarnych przewidzianych w art. 104 projektu, jako sprzecznych z zasadami współczesnego wymiaru sprawiedliwości.
- 17) Naczelna Rada Adwokacka stwierdza, że okres przeznaczony na przedyskutowanie projektu jest zbyt krótki, i wnosi o jego przedłużenie.

W związku z niniejszą uchwałą Naczelna Rada Adwokacka zwraca się do Obywatela Ministra Sprawiedliwości z prośbą o umożliwienie jej przedstawienia udziału w pracach nad ustaleniem ostatecznego tekstu ustawy i rozporządzeń wykonawczych”.

Następnie Naczelna Rada Adwokacka przystąpiła do rozpatrzenia punktu 5 porządku dziennego.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności finansowej NRA za rok 1962 złożył przewodniczący Komisji adv. Ernst.

Oświadczył on, że Komisja na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 1963 r. dokonała oceny preliminarza budżetowego NRA na rok 1963, kontroli działalności finansowej NRA za okres od 1.X.1962 r. do 31.XII.1962 r. oraz wykonania budżetu Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej i „Palestry”. Z porównania budżetu Naczelnej Rady Adwokackiej na rok 1962, wykonania tegoż budżetu oraz preliminarza budżetowego na rok 1963 można wnioskować, że oszczędnościowa tendencja respektowana jest przez Wydział Wykonawczy w pełni i że preliminarz na r. 1963 daje

obniżkę wydatków sięgającą prawie 400 000 zł. Poszczególne pozycje preliminarza nie budzą na ogół zastrzeżeń. Komisja Rewizyjna uważa jednak za swój obowiązek podkreślić zmniejszenie prelimitowanych wydatków na bibliotekę do zł 10 000, uważając tę kwotę za zbyt niską. Z drugiej strony podwyższenie wydatków na Wyższą Komisję Dyscyplinarną należy potraktować jako stan przejściowy, poddyktowany koniecznością zlikwidowania zaległości.

Jeśli chodzi o preliminarz Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej to Komisja Rewizyjna z uznaniem odnosi się do działalności Funduszu, który rozpoczął rok 1963 z dość poważną nadwyżką przeszło 531 000 zł.

Komisja Rewizyjna uważa, że do czasu stworzenia innego dogodniejszego systemu pomocy dla kolegów-rencistów i rodzin adwokatów należy dążyć do utrzymania systemu samopomocy koleżeńskiej, pozostającego we własnej gestii adwokatury, jako najbardziej oszczędnego i wydajnego.

Co do preliminarza „Palestry”, to jest on realny i słuszny.

W wyniku przeprowadzonych kontroli Komisja Rewizyjna uznała, że wydatkowanie sum wskazanych w wykonaniu budżetu nastąpiło w sposób prawidłowy, a całość gospodarki była celowa i oszczędna.

W związku z tym Komisja wnosi

- 1) o zatwierdzenie sprawozdania Wydziału Wykonawczego NRA z wykonania budżetu za rok 1962;
- 2) o udzielenie Wydziałowi Wykonawczemu absolutorium za rok 1962;
- 3) o zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1963, zamykającego się po stronie wpływów i wydatków sumami:

w dziale A	— 1 360 128,90 zł
w dziale B (FSK)	— 4 951 594,43 zł
w dziale „Palestra”	— 809 792,53 zł

W dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej zabrał głos Skarbnik NRA adw. Michał Kulczycki wyjaśniając, że biblioteka NRA otrzymuje sporo książek gratisowo przez „Palestrę” i z zagranicy. W razie potrzeby kwota 10 tys. zł zostanie podwyższona w drodze tzw. *virement*.

Na bibliografię adwokatury polskiej prelimituje się nawet 20 tys. zł. Co do FSK to rezerwy nie powinny być zbyt duże. Wzrost wydatków na Wyższą Komisję Dyscyplinarną spowodowany został zaległościami, które już zlikwidowano.

Adw. Gadowski uważa za pożądane uczynienie z biblioteki NRA Centralnej Biblioteki Adwokackiej, z której mogliby korzystać również adwokaci prowincjonalni za pośrednictwem rad adwokackich.

Dziekan Płocieniak wypowiada się za nabyciem ustawodawstwa cywilnego i handlowego większych państw europejskich.

Adw. M. Kulczycki oświadcza, że zrealizowanie tego dezyderatu napotka trudności ze względów dewizowych.

Po tej dyskusji, ze względu na nieumieszczenie na porządku dziennym sprawozdania Wydziału Wykonawczego z działalności NRA za rok 1962, postanowiono głosowanie nad wnioskami Komisji Rewizyjnej przeprowadzić na następnym plenarnym posiedzeniu po zapoznaniu się z tym sprawozdaniem.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia punktu 6 porządku dziennego, tj. do ustalenia wysokości zasiłku koleżeńskiego z FSK przy Naczelnej Radzie Adwokackiej.

Skarbnik NRA adw. M. Kulczycki przypomina, że Regulamin Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA przewiduje, iż Naczelna Rada Adwokacka co roku określa wysokość miesięcznych zasiłków koleżeńskich i rodzinnych. Od 2 lat wysokość ta wynosi 1500 zł dla adwokatów i 750 zł dla wdów. Wydział Wykonawczy proponuje utrzymać tę wysokość i na rok bieżący.

Wniosek ten został przyjęty jednomyślnie.

Ponieważ co do punktu 7 (wolne wnioski) porządku dziennego nikt głosu nie zabrał, Prezes Sadurski, podziękowawszy zebranym za udział w obradach Plenum NRA, zamknął posiedzenie o godz. 14 min. 15.

B. Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

1. DOKONYWANIE WPISÓW W DOWODACH OSOBISTYCH ADWOKATÓW, APLIKANTÓW ADWOKACKICH I PRACOWNIKÓW RAD ADWOKACKICH ORAZ ZESPOŁÓW ADWOKACKICH.

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej
z dnia 1 lutego 1963 r.)

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu pisma Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 19 listopada 1962 r. w sprawie dokonywania wpisów w dowodach osobistych adwokatów, aplikantów adwokackich oraz pracowników rad adwokackich i zespołów adwokackich,

postanowił:

na zasadzie art. 32 ust. 1 pkt 3 u.o.u.a. wyjaśnić radom adwokackim, co następuje:

Wojewódzkie izby adwokackie i zespoły adwokackie są organizacjami społecznymi w rozumieniu § 1 pkt 7 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 kwietnia 1962 r. (Monitor Polski Nr 32, poz. 149), gdyż ich byt prawny regulują przepisy szczególne: ustawa o ustroju adwokatury (Dz. U. z 1959 r. Nr 8, poz. 41) i rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 marca 1958 r. w sprawie zespołów adwokackich (Dz. U. Nr 22, poz. 95). Z tego względu rady adwokackie, jako organy wojewódzkich izb adwokackich, oraz zespoły adwokackie są uprawnione i obowiązane do dokonywania wpisów przewidzianych w § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 kwietnia 1962 r. w dowodach osobistych pracowników tych rad i zespołów, a także aplikantów adwokackich zatrudnionych w zespołach adwokackich. Zespoły adwokackie są uprawnione i obowiązane do dokonywania tych czynności także w stosunku do adwokatów pozostających do zespołu w stosunku zatrudnienia, a to stosownie do § 21 ust. 1 cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zespołów adwokackich.

Uzgadniając powyższe stanowisko Naczelnej Rady Adwokackiej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie z dnia 18 grudnia 1962 r. Nr AC-772/62 ze swej strony dodatkowo wyjaśniło: